Cena 6 hal.

Nr. 560. Kraków, Czwartek 4. Listopada 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 3 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócs upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 88. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 180. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 1364.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 4. listopada.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 listopada:

Wschodni teren.

Walki nad Strypą trwają dalej. Rosyanie wprowadzają posiłki.

Rosyjski atak na północny wschód od Buczacza załamał się pod naszym ogniem.

Na północ od Bieniawy walczono cały dzień o posiadanie miejscowości Siemikowce. Kontratak austro-węgierski, o którym wczoraj doniesiono, doprowadził po różnych zmianach w godzinach popołudniowych do wypędzenia Rosyan ze wsi i folwarku.

W nocy wtargnęły nowe siły rosyjskie, tak, że kilka grup domów znowu straciliśmy. Dziś walczy się dalej.

Także nad stawem na północ od Siemikowiec toczą się walki.

Wojska austro-węgierskie i niemieckie, stojące pod rozkazami jenerała Linsingena wtargnęły swoją grupą szturmową pod Bielgowem, na zachód od Czartoryska, w główne stanowiska rosyjskie.

Wzięto do niewoli 5 oficerów, 660 żołnierzy, zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Zresztą położenie na północnym wschodzie jest niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 4. listopada.

Urzędowo donoszą dnia 3 listopada:

Włosi kontynuowali nieustannie swoje wysiłki, skierowane przeciw Gorycyi na froncie od Plavy aż włącznie do północnego odcinka płaskowyża Doberdo.

Wczoraj atakowały znowu bardzo znaczne siły. Wszędzie je odparto. W tych walkach wiele pułków włoskich straciło połowę swego stanu.

Dziś po północy włoski balon do kierowania rzucił wiele bomb na miasto Gorycyę.

Na innych częściach frontu południowo-zachodniego nie było żadnych zajść, godnych wzmianki.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

W Czarnogórze i Serbii.

Wiedeń, 4. listopada.

Urzędowo donoszą dnia 3. listopada:

Austro-węgierskie siły bojowe, walczące przeciw Czarnogórze zdobyły na południe od Avtovac na nieprzyjacielskim obszarze leżące wzgórze Bobija i trzy inne szczyty górskie, wytrwale bronione przez Czarnogórców.

Podczas szturmu na Bobiję zdobyto jedno działo 12 cm włoskiego pochodzenia.

Z sił bojowych, operujących w Serbii wkroczyła kolumna austro-węgierska do Użyc.

Inne wojska austro-węgierskie walczą na południe i południowy wschód od Cacaku.

Na południe od drogi prowadzącej z Cacaku do Kragujevca i na północ i na północny wschód od Jagodiny ataki wojsk austro-węgierskich i niemieckich zyskują wszędzie na obszarze, mimo najwytrwalszego oporu przeciwnika.

W Kragujevcu zdobyto 6 dział, 20 luf działowych, 12 miotaczy min i kilka tysięcy karabinów, wiele amunicyi i przyrządów wojennych.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 4. listopada.

Wielka główna kwatera ogłasza 3. listopada 1915 r.:

Wschodni teren.

Grupa wojsk jenerała marszałka polnego Hindenburga:

Przed Dźwińskiem Rosyanie dalej atakują.

Koło Ilukszty i Garbunówki zostali wyparci.

Czterokrotnie wśród nadzwyczajnych strat daremnie przypuszczali szturm na nasze stanowiska koło Gateni.

Między jeziorem Swenten a Ilsen musieliśmy naszą linię wygiąć wstecz.

Także udało się Rosyanom obsadzić wieś Mikuliszki.

U grupy ks. Leopolda bawarskiego położenie niezmienione.

Grupa jenerała Linsingena:

Nad kanałem Ogińskiego odparto atak nieprzyjacielski na szluzy w Ozaryczach.

Po obu stronach drogi Lisowo-Czartorysk zmuszono Rosyan ponownie do dalszego odwrotu. 5 oficerów, 660 żołnierzy wzięto do niewoli, zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Wojska generała hr. Bothmera walczą jeszcze w północnej części Siemikowiec.

Zachodni teren.

Żadnych ważnych wydarzeń.

Nad jeziorem Souchez (na (północny wschód od miejscowości tejże nazwy) w nocy zgodnie z planem opróżniono wysunięty naprzód, wystawiony na okołenie kawał rowu szerokości jakich 100 metrów.

Na wschód od Peronne musiał samolot angielski wskutek ognia naszej piechoty wylądować. Lotnik i oficer wzięci do niewoli.

Teren bałkański.

Obsadzono Użyce.

Przekroczno drogę Caczak-Kragujevac. Po obu stronach Morawy nieprzyjaciel stawia jeszcze zacięty opór.

W Kragujevcu zdobyto 6 dział, 20 luf działowych, 12 miotaczy min, kilka tysięcy karabinów, wiele amunicyi i materyału.

Wojska niemieckie armii generała Koevessa wczoraj wzięły 350 jeńców do niewoli i zdobyły 4 działa.

Armia generała Gallwitza w ostatnich dwóch dniach wzięła 1100 jeńców do niewoli.

Armia generała Bojadjewa wyparła na zachód od Planinic nieprzyjaciela po obu stronach drogi Zajeczar—Paracin, wzięła do niewoli 230 jeńców, zdobyła 4 działa.

Na południowy zachód od Kniażevca wojska bułkarskie ścigają nieprzyjaciela. Zajęły one przyczółek mostowy Svrlik, przekroczyły Svrlski Timok i prą poprzez górę Ples (1327 metrów) i Gulijańską (1369 metrów) ku dolinie Niszawy. 300 jeńców i dwa karabiny maszynowe dostało się w ich ręce.

Wysunięte naprzód w dolinie Niszawy oddziały wobec przeważnego ataku uchyliły się.

Górę Bogov (1154 metrów) na zachód od Bela Palanki utrzymano.

Naczelne kierownictwo armii.

Biuletyny bułgarskie.

Sofia. (T. B.). Urzędowe sprawozdanie wojenne z 1. listopada.

Także dziś w dalszym ciągu prowadziła nasza armia operacye. Na drodze Kniażevac—Boljevac osiągnęliśmy linię Crveno Brdo, 18 km na zachód od Zajczaru, Kukowo (6 km na południe stamtąd). Tatarskie Pole, Wuka Welikij, Czevica (tryg. 760, kota 756 i 890). Konie 16 km na północny zachód od Kniażevca, wieś Skrobnica (14 km na zachód od Kniażevca), kota 919 (3 km na południe od Skrobnicy i wieś Beli Potok tuż na południe od koty 919.

W dolinie Timoku osiągnęliśmy Svrljig i wzgórze Ples 8 km na południowy wschód od Svrljiga. Nasze wojska osiągnęły lewy brzeg rzeki.

Po zajęciu Bela Palanki wojska nasze posunęły się na linię wzgórza Gradac nr. 917, 8 km na północ od Bela Palanki, Vrandol kota 468,8 km na północny zachód od Bela Palanki, Bogov-vrh, tryg. 1154, i wieś Seczanica (18 km na południe od Bela Palanki).

Na północ od Surdulicy około 24 km na północny wschód od Vrania wojska postępują naprzód.

Tu zdobyto 4 działa, jedną kuchnię polową i wiele materyału wojennego.

Na tym froncie śledził walki król Piotr, który żołnierzom serbskim dodawał otuchy twierdzeniem, że sprzymierzeńcy angielscy i francuscy już nadeszli.

W Macedonii położenie niezmienione. Obsadziliśmy tutaj Svjinnicką Glavę, Klepa Planina i Preslap Planinę (te wzgórza znajdują się około 30 km na południe od Velesu, a 10 km na północ od Prilepu).

Na południe od Strumicy nic nowego.

Trofea: 600 jeńców, 4 działa, 2 karabiny maszynowe.

Nasi sprzymierzeńcy zdobyli Gojną Górę, Rudą Glavicę, Górny Milanovac, Starideo i Velki Popovic. W tym samym dniu Serbowie podpalili arsenał w Kragujevcu. Popołudniu także i miasto zajęli nasi sprzymierzeńcy.

Sofia. (T. B.) Urzędowe sprawozdanie z 2. listopada.

Także i dziś wojska nasze postępowały naprzód.

Na drodze Zajeczar—Paracin obsadziliśmy miasta Boljevac (24 km na zachód od Zajeczaru) i osiągnęliśmy linię Valakonie, na południe od Bojevca, Dobrujevac (5 km na południowy zachód od Boljevca).

W dolinie Svrliego Timoku po zaciętych walkach osiągnęliśmy linię Kalafat (kota 572, 10 km na północny wschód od Niszu) Prekonoge (2 km na południe od Svrlika), Prekonodzka Planina (kota 951, 5 km na południe od Svrlika).

Wedle zeznań jeńców król Piotr osobiście zjawił się w walce na froncie.

Z doliny Vlassina wypędzono Serbów z ich stanowisk. Wojska nasze zajęły linię Seczanicę—Brestowdo—Dol (koło 28 km na wschód od Leskovca). Tu wzięliśmy ponownie 600 jeńców.

Na innych frontach żadnej specyalnej zmiany.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) Główna kwatera donosi:

Front dardanelski: Wczoraj w dalszym ciągu miejscami wymiana ognia.

Okręt pancerny w okolicy Kimikli Liman brał udział w walce. Łódz torpedowa kolo Ariburnu wzięła bezskutecznie udział w walce lądowej.

Nasza artylerya wzięła pod ogień parowiec nieprzyjacielski i holowniki nieprzyjacielskie, które z powodu burzy na zachód od Ariburnu się rozbiły i uszkodziła je jeszcze bardziej.

Rów z minami wykopany przez nieprzyjaciela koło Sed-il-bar na lewem skrzydle uczyniono nieszkodliwym.

Front kaukazki: W nocy z 31. zm. na 1. listopada odparliśmy rozpaczliwe ataki, które nieprzyjaciel niespodziewanie podjął w kilku punktach.

Izba gmin.

Oświadczenia Asquitha.

Londyn (T. B.). Biuro Reutera ogłasza wyczerpujące sprawozdanie z mowy premiera Asquitha, który przywitany długimi oklaskami rzekł mniej więcej:

To co zamyślam izbie wyłuszczyć, opóźniło się wskutek okoliczności odemnie niezawisłych, lecz to opóźnienie miało tę korzyść, że umożliwiło mi otrzymanie ze wszystkich stron listów, rad i upomnień i ostrzeżeń. Minister zawiedzie oczekiwania przedewszystkiem tych, którzy uważali za swój obowiązek udzielać mu rad i spodziewali się, że albo zasiędzie tu jako zbrodniarz na ławie oskarżenia, który jak najwymowniej bronić będzie swej wątpliwej sprawy, lub też ubrany w białe szaty pokutnicze, trzymając świecę w ręku będzie się kajał i prosił o przebaczenie. Minister nie zamierza odegrać ani jednej, ani drugiej roli. Wojna jak wogóle wszystkie wojny była bogata w niespodzianki i rozczarowania dla wszystkich wojujących.

Od Anglii w obecnej chwili wojna wymaga trzech rzeczy: Trafnego zmysłu dla osądzania spraw na przyszłość, bezgranicznej cierpliwości i niewyczerpanego zapasu odwagi do czynu, i wytrwania. Minister nie sądzi, by naród angielski jako całość miał pod tym względem braki. Z początkiem wojny Anglia wysłała za granicę wszystkiego 6 dywizyi piechoty i 3 dywizye kawaleryi. Obecnie French rozporządza 1 milionem ludzi. Do tego doliczyć należy wojska operujące w Dardanelach, w Egipcie i na innych terenach wojennych, jakoteż rezerwy pozostające w garnizonach. Naród, który nigdy nie chciał być siłą militarną i zawsze zdawał się głównie na swą flotę, zdołał tę olbrzymie siły pobrać głównie z szeregów ludności miejskiej zjednoczonego Królestwa. Podczas ostatnich 15 miesięcy zwerbowała Anglia niezwykłą liczbę ludzi pod broń. Udział Indyi jest wielki, nie mniejszy Kanady, Australii i Nowej Zelandyi, również Afryki południowej

Minister omawiał potem szczegółowo działalność floty, podnosząc jako rzecz podziwu godną to, co marynarka dotąd dla armii zdziałała, przewożąc materyał wojenny, chorych, rannych, pielęgniarki, prowiant, amunicyę i zwierzęta juczne. Operacye te wymagały tysiące podróży przez morze, podróży, które wystawione były zrazu na niebezpieczeństwo ze strony niemieckich krążowników, a nawet teraz niepokojone są jeszcze przez łodzie podwodne. Charakterystyczne jest, że straty w ludziach podczas tych gigantycznych operacyi na morzu mniejsze są niż $^1/_{10}$%. Minister sądzi, że wogóle w historyi świata niema narodu, któryby mógł wykazać podobny rekord. Po 15 miesiącach wojny siły niemieckie na morzu skazane są na poszczególne coraz to mniej liczne próby niepokojenia łodziami podwodnemi, które raczej zrządzają ofiary w niewinnych osobach cywilnych niż szkody wojskowe.

Mowca nie zamierza się usprawiedliwiać ani przemawiać jako człowiek, któryby chciał usprawiedliwiać naród państwa, które tak wielkich rzeczy dokonało. Omawiając wypadki na różnych terenach wojennych, podkreśla, że Niemcy na terenie wojennym zachodnim na ogół od ostatnich dni kwietnia nie zyskali ani piędzi ziemi, dodał równocześnie, że to jest jeszcze bardzo łagodnym wyrazem dla przedstawienia położenia. Co do terenu wschodniego, zapewniał Asquith, że Anglia pokłada jak największe zaufanie w zdolności swego wielkiego sprzymierzeńca Rosyi, która w końcu i to niebawem odeprze fale inwazyi i los odwróci. O kampanii angielskiej w Mezopotamii, którą uważa za ważną i nadzwyczaj skuteczną, oświadczył minister, że po szeregu wspaniałych walk na lądzie i rzekach, Turcy wyparci zostali poza Eufrat i Tygrys. Wojska generała Nixousa stoją niedaleko od Bagdadu. Minister sądzi, że w całej wojnie walki nigdzie nie były tak starannie rozważane i tak skutecznie przeprowadzone, jak właśnie na tym terenie wojennym.

W sprawie Dardaneli oświadcza: Atak flot na Dardanele był nadzwyczaj starannie przygotowany. Francuski minister marynarki bez zastrzeżeń na ten plan się zgodził, wielki ks. Mikołaj, głównokomenderujący armii rosyjskiej, przyjął go z zapałem. Wielki książę sądził, że atak dopomoże Rosyi na Kaukazie. Atak na Dardanele pomyślany był jako czysto morska operacya. Asquith obejmuje pełny udział w odpowiedzialności za to przedsięwzięcie i odpiera usiłowania, by za to przedsięwzięcie tego lub owego ministra czynić odpowiedzialnymi. Nic, zdaniem ministra, nie było tak wspaniałem jak usługi angielskich łodzi podwodnych. Po dzień 26. października zatopiły one na morzu Marmara 2 okręty bojowe, 5 kanonierek, 1 łódź torpedową, 8 okrętów transportowych i 197 okrętów prowiantowych wszelkiego rodzaju. Pojawienie się niemieckich łodzi podwodnych powiększyło ogromnie niebezpieczeństwo lecz w końcu wysłano na morze Śródziemne szereg specyalnie skonstruowanych statków, które oddają wspaniałe usługi. Flota podczas całej kampanii przełamała wszelkie trudności i utrzymała łączność z armią.

Przy osądzaniu operacyi w Dardanelach należy zapytać, co byłoby się stało, gdyby tej operacyi nie podjęto. Prawdopodobnie Rosyanie znaleźliby się na Kaukazie w poważnem niebezpieczeństwie. Turcy byliby mogli zorganizować wielki atak na Egipt, podczas gdy ekspedycya mezopotamska zostałaby była całkowicie zniszczona. Podczas tego całego czasu wojska na Gallipoli trzymały wciąż na uwięzi setki tysięcy Turków, którzy nie mogli w innych okolicach szkody wyrządzić.

W sprawie bałkańskiej tym, którzy podnoszą zarzuty, że sprzymierzeńcy przychodzą zapóźno z pomocą dla Serbii, przypomniał Asquith, że do ostatniej chwili wszelki był powód do przypuszczenia, że Grecya uczyni zadość swoim obowiązkom wobec Serbii. Rząd i naród zjednoczonego królestwa Brytanii, rzekł Asquith, a to jest także o ile wiem, zapatrywanie Francyi i Rosyi, nie mogą pozwolić, by Serbia padła ofiarą tej ciemnej i wstrętnej kombinacyi. Francuski i angielski sztab generalny rozważy sprawę gruntownie. Istnieje bezwzględna jedność między nimi nie tylko co do zamierzonego celu, lecz także co do środków. Nasze współdziałanie dokonane będzie w sposób przyjazny w pełnej wzajemnej zgodzie. Serbia może być pewną, że jej niezawisłość uważamy za jeden z istotnych celów tej wojny. (Oklaski).

Asquith powtórzy następnie oświadczenie Lloyda Georgea co do trzech funkcyi, akie ma wypełnić wielka Brytania jako uczestniczka ententy.

Omawiając zadania finansowe, rzekł premier, że położenie finansowe jest poważne, wskazał na to, że Anglia mimo bogactwa swoich źródeł zapasowych nie może dłużej ponosić ciężaru finansowego, chyba, że ze strony narodu i poszczególnych obywateli przestrzegana będzie jak najściślejsza oszczędność. Pod tym względem nie jest pesymistą. Położenie Anglii w porównaniu z położeniem Niemiec jest pomyślne. Niemcy spożytkowują o wiele więcej aniżeli mogą wyprodukować i eksportować. Stopa życiowa Niemiec spadła do punktu, w którym pozostaje albo całkiem mała albo żadna rezerwa.

Co do rekrutacyi, to minister sądzi że plan lorda Derbyego pod każdym względem się uda, i nie żywi obawy, by wyłoniła się konieczność dalszych w tej mierze kroków. Ale — dodał minister — nie cofnę się przed niczem. Jestem zdecydowany wojnę tę wygrać (żywe oklaski), a moim przyjaciołom, którzy są zwolennikami systemu ochotniczego, powiedziałbym, że jeślibyśmy mieli wojny nie wygrać, to raczej uczynić musimy to, co jest jeszcze rzeczą konieczną!

Asquith zakończył swą mowę: Próbowałem powiedzieć izbie całą prawdę i nie ukrywałem tajemnic nieudałych przedsięwzięć i kroków. Chciałbym jednakże powiedzieć jeszcze coś o mojem osobistem stanowisku. Nikt nie ma większego niż ja udziału w odpowiedzialności za politykę kraju w tej najważniejszej chwili, kiedy wojna wybuchła. Mogliśmy się zdala trzymac od największej tragedyi ludzkości, lecz czy istnieje choćby jeden wśród tych, którzy znoszą niewymowne brzemię boleści, wśród rodziców bezdzietnych, wśród wdów, wśród opuszczonych towarzyszy i przyjaciół, któryby pragnął lub choćby tylko o tem myślał, że Anglia mogła inaczej postąpić? Sądzę, że nie. Jeżeli badam me wasne serce i sumienie aż do głębi tajników, nie odwołałbym tej wielkiej decyzyi. Jestem równie pełen wiary jak przed 15 miesiącami, że sprawe słuszną doprowadzimy do zwycięskiego końca. Nie chcę nałożonego na me barki ciężaru z siebie zrzucać aż w chwili, kiedy będę wiedział, że nie mogę go już więcej udźwigać, że kto inny lepiej temu zadaniu podoła. Jeżeli są chwile, w których kusi nas małoduszność, to zapytam się, który rok w naszej historyi bardziej przyczynił się do usprawiedliwienia zaufania do mężów i kobiet naszego narodu? Rok ten przyniósł nam niezapomnianą historye ostatnich godzin Edyty Cavell, która najwaleczniejszym mężom z pośród nas dała naukę co znaczy mężnie się zachowywać. W Zjednoczonem Królestwie i wszystkich dominiach istnieją tysiące (przed rokiem Bogu dzięki nie wiedzieliśmy, że posiadamy żywe przykłady wszelkich cnót), którzy państwo odbudowali i wsparli. Okażmy się ich godnymi i wytrwajmy aż do konca.

Trzecia pożyczka wojenna.

„Die Korrespondenz des Pius Vereines" Wiedeń pisze:

Dnia 6. listopada br. kończy się termin zgłoszeń na trzecią pożyczkę wojenną.

Dotychczasowe zgłoszenia wykazują, że suma ich przewyższa znacznie wynik zgłoszeń na drugą pożyczkę wojenną. Jak zapewniają jednak w kołach interesowanych dotychczasowy pomyslny wynik zgłoszen zawdzięczyć należy w pierwszym rzędzie pojedynczym zgłoszeniom na większe kwoty, a nie rozpowszechnieniu się pożyczki w szerszych kołach. Zapewne i teraz średni i mali uczestnicy w pożyczce zgłoszą się dopiero w ostatniej chwili tuż przed zamknięciem terminu. Zachęcająco podziałają na nich bez wątpienia wielkie postępy armii sprzymierzonych na terenie bałkańskim, a spodziewać się należy, że swój obowiązek wobec państwa spełnią także i ci, którzy temu dotąd nie uczynili zadosyć. Podobnie jak trzecia pożyczka wojenna w Niemczech dokonała się pod wpływem świetnej ofenzywy, tak i tutaj powiemy sobie, że powinniśmy w kwocie zgłoszeń wedle możności dorównać zgłoszeniom tamtejszym. Chodzi przecież o wzmocnienie finansowe państwa w takim okresie wojny światowej, w którym według powszechnego zapatrywania po szczęśliwem przeprowadzeniu ofenzywy na Bałkanie, zapadną rozstrzygnięcia o znaczeniu epokowem".

„GŁOS NARODU" prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Basztowa, Paully,
Długa Aleksandrowicz,
Dworzec kol. Hopcas i Salomonowa,
Floryańska, Markowicz,
„ Nowak,
„ Miłkowski,
Św. Jana, Piwarski,
Jagiellońska, Hupczyc,
Karmelicka, Bracia Hildowie,
„ Aker,

Kiosk koło Teatru,
Łobzowska, Chodzińska,
Pl. Matejki, Łącki,
Pl. Maryacki Ziembicki,
Mikołajska, Alfus,
Rynek gł. Rudnicki,
„ „ Friedlein,
Rynek mały, Kurkiewicz,
Sławkowska, Księgarnia Polska,
„ Rąb,

Sławkowska, Słomiany,
Sukiennice, Mańkowska,
Szewska, Czaplińska,
Szczepańska 9, Hopcas i Salomonowa,
Plac Szczepański, Grafczyński,
Szewska, Czapliński,
Wiślna, Nikiel,
Zwierzyniecka 25, Nikiel,
„ 15, Dzikowska,

Agencye w Podgórzu: Janicki w Rynku i Poturalski w Rynku

oraz w Kioskach wody sodowej przy ul. Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności"), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ulicy Franciszkańskiej.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.